

Adamczyk, Mieczysław

Prasa Szarych Szeregów na Kielecczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej (1942-1945)

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 13/3, 365-381

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYŚLAW ADAMCZYK

PRASA SZARYCH SZEREGÓW NA KIELECCZYŹNIE
W OKRESIE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ
(1942—1945)

Artykuł niniejszy stanowi fragment przygotowywanej przez autora większej monografii o prasie konspiracyjnej na Kielecczyźnie. Publikowany tekst oparty został na fragmentarycznych opracowaniach historycznych, archiwaliach, zachowanych periodykach konspiracyjnych oraz na wspomnieniach zebranych przez autora od wydawców i redaktorów opisywanej prasy. Wszystkie te materiały cytowane są w przypisach.

Szare Szeregi to kryptonim Związku Harcerstwa Polskiego działającego w konspiracji od 27 września 1939 r. do 17 stycznia 1945 r. na terenie Generalnej Guberni. W okresie drugiej wojny światowej nastąpił podział organizacyjny Związku Harcerstwa Polskiego. Żeńska jego część w dużym stopniu usamodzielniała się, przybierając kryptonim „Bądź gotów” i popularnie zwana była „Gieźtkami” — Grupami Żeńskimi (GŻ), męska natomiast występowała pod nazwą Szare Szeregi. Weszła ona w skład AK i odegrała znaczną rolę w walce z okupantem hitlerowskim. Szare Szeregi dokonały wielu akcji bojowych na terenie Warszawy i całego kraju.

Obok Szarych Szeregów działały od 1939 r. Hufce Polskie założone przez byłego naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego z okresu przedwojennego Stanisława Sedlaczka. Była to grupa o orientacji endeckiej. Hufce Polskie zachowały harcerskie formy organizacyjne, jednak ich działalność polityczna ciążyła ku Stronnictwu Narodowemu¹.

W końcu 1942 r. w Szarych Szeregach przeprowadzono reorganizację. Podzielono członków na trzy grupy według wieku: młodzież od lat 12 do 15 przydzielono do grupy najmłodszej i nazwano Grupą Zawiszy (GZ), grupy w wieku od 15 do 18 lat nazwano Bojowymi Szkołami (BS), a grupy najstarsze (od 18 do 24 lat) nazwano Grupami Szturmowymi (GS).

¹ B. Hillebrandt, *Szare Szeregi*, „Pokolenia”, 1970, nr 4/32, s. 28.

Praca wychowawcza Szarych Szeregów oparta była na dekalogu prawa harcerskiego opracowanego na podstawie Prawa Skautów; z różnymi zmianami obowiązywało ono w latach 1914—1939. Wysunęło jako zasadniczy motyw służbę Bogu i Ojczyźnie. Ten kierunek realizowany był na wszystkich trzech szczeblach organizacyjnych Szarych Szeregów².

Struktura organizacyjna Szarych Szeregów była podobna do organizacji harcerstwa przedwojennego z tą różnicą, że w warunkach konspiracji musiała być tworzona na nowo z zachowaniem zasad tajności. Na czele organizacji stała Główna Kwatera nosząca w czasie wojny kryptonim „Pasięka”, chorągwie nazwano „Ulami”, a hufce „Rojami”³.

W skład Głównej Kwatery Szarych Szeregów wchodziło sześć wydziałów. Wydział Propagandy posiadał między innymi referat prasowy, referat wydawnictw oraz referat stopni i sprawności harcerskich⁴.

Praca harcerska w okresie wojny skierowana była przede wszystkim na działalność wychowawczą z młodzieżą. Praca wychowawcza wśród „Zawiszaków” polegała na wytworzeniu odpowiedniej postawy wobec wroga, postawy ciągłego oporu, oraz przygotowaniu do służby pomocniczej w łączności, wywiadzie i regulacji ruchu. W Bojowych Szkołach przygotowywano harcerzy do udziału w akcjach małego sobotażu oraz pracy w wywiadzie. Duży nacisk w tej grupie kładziono także na wyszkolenie wojskowe oraz na rozwój czytelnictwa i oddziaływanie na młodzież nie zorganizowaną. Na szczeblu najstarszym (Grupy Szturmowe) przygotowywano młodzież do czynnego udziału w akcjach Kedywu. Szkolono dowódców wojskowych we własnych szkołach podoficerskich. Grupy Szturmowe kierowały całokształtem pracy Szarych Szeregów. Oprócz działalności sabotażowo-dywersyjnej (w ramach małego sabotażu) prowadzono szeroko rozwiniętą działalność propagandowo-wychowawczą. Polegała na stałym oddziaływaniu wychowawczym, przy każdej okazji, spotkaniu, akcji i zadaniu⁵.

² CA KC PZPR, sygn. 202 (III)40, k. 7, Mf. 1616/20.; Rozkaz „Pasięki” — Kwatera Głównej Szarych Szeregów (nr L. 8a) z 13 kwietnia 1944 r. w zbiorach Józefa Dobskiego, odpis w posiadaniu autora. Tekst prawa Szarych Szeregów: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu Szarych Szeregów. Ślubuję na twoje ręce pełnić służby w szarych szeregach, tajemnic służbowych dochować, do rozkazów służbowych się dostosować, nie cofnąć się przed ofiarą życia”. Ślubowanie miał prawo odbierać instruktor w stopniu podharcmistra lub harcmistra Szarych Szeregów. Rola Szarych Szeregów w Armii Krajowej została określona rozkazem KG AK, L. 129 z 16 marca 1942 r. oraz rozkazem L. 495 z 20 marca 1944 r.

³ J. Jabrzemski, *Szare Szeregi w akcji „N”*, [w:] *Akcja „N”*, pod redakcją H. Auderskiej i Z. Ziółko, Warszawa 1972, s. 530 i 533.

⁴ Archiwum Kwatery Głównej Związku Harcerstwa Polskiego, kolekcja Fürsta (dalej AKG ZHP, k.F.), sygn. 51—76/50—58.

⁵ CA KC PZPR, sygn. 202/III-940, k. 7, Mf. 1616/20.

Już w pierwszych dniach po utracie niepodległości przystąpiono na terenie Kielecczyny do kontynuowania pracy harcerskiej przerwanej we wrześniu 1939 r. Inicjatorami tej samorządnej działalności harcerskiej byli przeważnie młodzi ludzie wywodzący się z drużyn działających przy szkołach średnich i powszechnych w województwie kieleckim.

Na Ziemi Kieleckiej działały trzy chorągwie Szarych Szeregów z siedzibami komend w Radomiu, Kielcach i Częstochowie. Chorągiew radomska miała kryptonim „Ul-Rada”. Pierwszym jej komendantem został hm „Niula” (Janusz Milewski), który funkcje tę pełnił do lutego 1944 r., a po jego aresztowaniu stanowisko to objął hm Zygfryd Musidłowski. W skład chorągwi radomskiej wchodziły hufce: Skarżysko, Końskie, Ostrowiec, Opatów, Łągów i Radom. Dwa ostatnie zostały dołączone w marcu 1944 r. do chorągwi kieleckiej. Na terenie „Rady” w 1943 r. działało 85 drużyn Szarych Szeregów⁶. Druga chorągiew z siedzibą w Kielcach nosiła kryptonim „Ul-Skała”. Pierwszym jej komendantem był hm „Wojciech” (Edward Wołoszyn). Na wniosek „Pasieki” w pierwszym kwartale 1943 r. komendantem „Ula-Skały” został mianowany hm „Maryśka” (Józef Dobski), używający także pseudonimu „Krysia” i „Szary Kret”, dotychczasowy zastępca komendanta „Skały”, który funkcję tę pełnił do końca okupacji. Pierwszym zastępcą „Maryśki” został phm „Borowski” (Tadeusz Witecki), drugim zaś phm „Borzęcki” (Stanisław Wdowicz). W skład komendy „Skały” weszli następujący instruktorzy: hm „Wojciech” (Edward Wołoszyn), phm „Arcy” (Jan Zawadzki), phm „Andrzej” (Roman Cichoń), phm „Grzegorz” (Zbigniew Grabowski), phm „Ziomomysł” (Jan Suliga). W skład chorągwi kieleckiej wchodził „rój” — hufiec w Kielcach z komendantem (dla szczebla Zawiszy i BS) „Ziomomysłem (Janem Suligą) oraz komendantem „Borzęckim” (Tadeuszem Wdowiczem) dla grup GS; hufiec Jędrzejów — Bodzentyn z komendantem phm Arendarskim; Lechów koło Łągowa z komendantem hm Tadeuszem Rusieckim; hufiec Suchedniów z komendantem Miernikiem; hufiec Busko z komendantem Konstantym Bortkiewiczem; hufiec Włoszczowa z komendantem Okulskim; hufiec Opatów z komendantem o nie ustalonym nazwisku, z zawodu nauczycielem; hufiec Pińczów (kryptonim „Zbigniewowo”) z komendantem phm „Zbigniewem” (Feliksem Białkiewiczem) i „Ziomowit” (Zbigniewem Sobczykiem). Komendzie „roju” w „Zbigniewowie” podlegała drużyna w „Tatarowie” (Chmielniku) z komendantem „Borowskim” (Tadeuszem Witeckim) oraz ośrodek w „Podkowcu” (Opatowcu) z komendantem „Stanisławem Konarskim” (Lucjanem Skrzyńskim). Przyjęty przez hufiec pińczowski kryptonim „Zbigniewowo” ma swoje pochodzenie od pierwszego historycznego właściciela Pińczowa Zbigniewa Oleśnickiego,

⁶ AKG ZHP, k.F., sygn. 77—106/386—395.

natomiast kryptonim Opatowca — „Podkowiec” wzięto z książki J. Kurka pod tytułem *Woda wyżej*. Chorągiew „Skala” w 1943 r. skupiała na swym terenie 226 drużyn harcerskich⁷. Siedzibą trzeciej chorągwi była Częstochowa, w skład której wchodziły działające początkowo samodzielnie hufce: w Częstochowie kryptonim „Obraz”, w Radomsku — „Metal” i w Piotrkowie — „Sośnówka”. Na początku 1944 r. działające samodzielnie „roje” połączono w jedną chorągiew częstochowską i nadano jej kryptonim „Warta”⁸.

Na tle działalności propagandowo-wychowawczej prowadzonej przez kieleckie „roje” na czołowe miejsce wybija się działalność hufca pińczowskiego. W latach 1942—1945 hufiec pińczowski wydał szereg periodyków i broszur w ramach akcji oddziaływania na młodzież.

Na czele „roju” w „Zbigniewowie” stała komenda, w skład której wchodził komendant, jego zastępca oraz drużynowi i drużynowe „roju”, jak również kierownik ośrodka w „Podkowcu”. Komendzie „roju” w „Zbigniewowie” podlegało pięć wydziałów: I — ogólnoorganizacyjny, kierowany przez „Zbigniewa” (F. Białkiewicza); II — wyszkolenia, kierowany przez phm „Ziemowita” (Z. Sobczyka); III — zaopatrzenia, kierowany przez phm „Zygmunta” (Czesława Lecha), a po jego śmierci (1 lipca 1943 r.) przez phm „Ziomomysła” (Adama Judkowskiego); IV — propagandy i akcji młodzieżowej, kierowany przez phm „Zbigniewa” oraz phm „Ziemowita”. Dział ten kierował całą akcją propagandowo-wydawniczą „roju”, oddziałując na społeczeństwo, młodzież i szeregi wroga. Kierownikiem kolportażu był „Powaga”. Dział V — mobilizacji konspiracyjnej kierowany był przez phm „Zyndrama” — „Ruszcza” (Stefana Świetlickiego). Wydział ten został zorganizowany dopiero w lutym 1944 r.⁹

W skład „roju” w „Zbigniewowie” wchodziły drużyny męskie (GZ, BS, GS) oraz żeńskie (GŻ). Starsze drużyny, zarówno męskie, jak i żeńskie, dzieliły się na dwie lub trzy sekcje, natomiast drużyny Zawiszy (GZ) na patrole. W skład sekcji (patrolu) wchodziło od trzech do pięciu

⁷ AKG ZHP, k.F., sygn. 77—106/386—395 oraz relacja autoryzowana Tadeusza Witeckiego, Zbigniewa Sobczyka, Feliksa Białkiewicza, Jerzego Jabrzemskiego, Jana Zawadzkiego, Jana Suligi i Eugenii Prauss opracowana przez Komendanta Chorągwi Kielce „Maryskę” (Józefa Dobskiego) w posiadaniu autora (dalej relacja autoryzowana J. Dobskiego). Por. także J. Jabrzemski, *op. cit.*, s. 559—562.

⁸ J. Jabrzemski, *op. cit.*, s. 567—568, oraz A. Patek, *Kartki z dziejów radomskich Szarych Szeregów*, „Więź”, 1959, nr 5, s. 108.

⁹ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (dalej BUW), sygn. Cim. 030770; *Rozkaz Nr 6/44*, „Informator Wewnętrzny Roju Szarych Szeregów w Zbigniewowie”, nr 4 z 4 maja 1944; oraz relacja autoryzowana J. Dobskiego w posiadaniu autora; relacja autoryzowana „Wiernego” (Mariana Kawy) w posiadaniu autora.

harcerzy¹⁰. Hufiec pińczowski składał się z ośmiu drużyn, w tym jedna drużyna wydzielona, której skład stanowili funkcyjni i drużynowi. Była to drużyna GS pod kryptonimem „Anastazja”. Skład osobowy drużyn ulegał częstym zmianom powodowanym różnorodnością form szkolenia lub odejściem członków z szeregów harcerstwa do innych organizacji.

W maju 1944 r. na terenie „roju” działały następujące drużyny: drużyna GS pod kryptonimem „Apolonia” z drużynowym „Ziemowitem” (w skład jej wchodziły trzy sekcje); drużyna GS pod kryptonimem „Anastazja” z drużynowym „Ziemiomysłem” (Adamem Judkowskim) podzielona była na trzy sekcje; drużyna GS pod kryptonimem „Adelajda” działała w „Podkowcu”; szkieletowa drużyna GS¹¹ pod kryptonimem „Afrodyta”, w skład której wchodziło tylko pięciu harcerzy; szkieletowa drużyna GŻ pod kryptonimem „Domicela” z drużynową „Zdzisławą” (Zofią Sygiet) miała trzy sekcje w niepełnym składzie; szkieletowa drużyna GŻ pod kryptonimem „Dorota” w „Podkowcu” z drużynową „Marią Nowacką” oraz sześciu harcerkami; szkieletowa drużyna Zawiszy GZ pod kryptonimem „Cecylia” w „Podkowcu” z drużynowym „Ignacym Rysiem” i jednym patrolem¹².

W okresie od 15 marca do 15 czerwca 1944 r. dwukrotnie przeprowadzono reorganizację „roju” „Zbigniewowo”¹³. W wyniku powstałych zmian organizacja hufca była następująca: drużyna GS pod kryptonimem „Anastazja” liczyła sześciu członków, drużynowym jej był phm „Zbigniew” (F. Białkiewicz); drużyna GS „Apolonia” miała jedenastu członków z drużynowym phm „Ziemiomysłem” (A. Judkowskim); drużyna GS „Adelajda” liczyła dwunastu harcerzy, funkcja drużynowego nie była obsadzona; drużyna GS „Bogumiła” z drużynowym phm „Zyndramem” (S. Świetlickim) była w stadium organizacyjnym; drużyna GŻ „Cecylia” skupiała czterech członków z drużynowym „Pokrzywką”; drużyna GŻ „Czesława” z drużynowym phm „Ziemowitem” była w stadium organizacyjnym; drużyna GŻ „Domicela” liczyła dziesięć członkiń z drużynową „Zdzisławą” (Z. Sygiet); drużyna GŻ „Dorota” także skupiała dziesięć członkiń z drużynową „Marią Nowacką”. Stan osobowy hufca pińczowskiego na dzień 15 czerwca 1944 r. łącznie z ośrodkiem w „Podkowcu” — Opatowcu wynosił pięćdziesięciu trzech członków¹⁴.

¹⁰ BUW, sygn. Cim 030770; Rozkaz Nr 6/44, „Informator Wewnętrzny Roju Szarych Szeregów w Zbigniewowie”, nr 4 z 4 V 1944; relacja autoryzowana J. Dobskiego w posiadaniu autora.

¹¹ Drużyna szkieletowa to drużyna, która nie miała pełnego składu osobowego.

¹² Rozkaz Nr 6/44, „Informator Wewnętrzny Roju Szarych Szeregów w Zbigniewowie”, nr 4 z 4 V 1944.

¹³ „Informator Wewnętrzny Roju Szarych Szeregów w Zbigniewowie”, nr 5 z 15 VI 1944.

¹⁴ Tamże.

Praca wewnętrzna w jednostkach organizacyjnych Szarych Szeregów przebiegała w dwóch zasadniczych kierunkach: wyrobienia umysłowego i ideowego młodzieży, wykszolenia ogólnego i specjalnego. Wyrobienie ideowe realizowano w oparciu o prawo harcerskie. Starano się wychować młodego Polaka o wysokich walorach moralnopatriotycznych i religijnych, o znacznym zaangażowaniu społecznym. Wychowanie umysłowe kształtowano poprzez uczestnictwo w tajnych kompletach nauczania, wybraną lekturę z zakresu historii, ekonomii, socjologii, polityki, lekturę prasy podziemnej, własnej i obcej, oraz dyskusję nad wybranymi problemami społeczno-politycznymi.

Wykszolenie ogólne i specjalne realizowano w dużym zróżnicowaniu dla poszczególnych grup organizacyjnych. Wykszolenie to harcerze uzyskiwali przeważnie poprzez zdobywanie sprawności i prób na stopnie harcerskie. W okresie wojny regulamin prób obejmował pięć stopni harcerskich i czternaście sprawności¹⁵.

Regulamin sprawności i stopni harcerskich w swej treści zawierał zadania, które przygotowywały młodzież do wykonania zadań w okresie wojny. Harcerz ubiegający się o przyznanie sprawności powielacza musiał się wykazać znajomością budowy powielacza płaskiego i okrągłego. Wykazać różnicę w ich budowie, pokazać, jak powinna być przygotowana matryca do powielania, założyć matrycę na powielacz, rozprowadzić farbę i wykonać kilka odbitek. Następnie musiał udokumentować, że odbył praktykę w jednym z punktów wydawniczych i okazać się powielonym przez siebie egzemplarzem pisma lub ulotki. Natomiast sabotażysta winien wyjaśnić, na czym polegało stosowanie powszechnego sabotażu i co oznaczało hasło „pracuj powoli”, wiedzieć, kto był odpowiedzialny za wykonanie małej dywersji i znać przepisy jej wykonania. Następnie musiał dokonać skrytego uszkodzenia mienia okupanta i potrafić wykorzystać okazję do działania na szkodę wroga¹⁶. Po wykazaniu się znajomością wyżej wspomnianych umiejętności członkowi Szarych Szeregów przyznawano odpowiednią sprawność.

Szczególny nacisk kładziono na szkolenie grup najstarszych GS. Grupy te szkolili przeważnie instruktorzy z Armii Krajowej¹⁷. Program tego szkolenia obejmował wiadomości i umiejętności dowodzenia drużyną i plutonem.

¹⁵ „Informator wewnętrzny Roju Szarych Szeregów w Zbigniewowie”, nr 1 z 11 XII 1943, oraz *Regulamin stopnia Bojowca* w zbiorach prywatnych J. Dobskiego, odpis w posiadaniu autora.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ „Informator Wewnętrzny Roju Szarych Szeregów w Zbigniewowie”, nr 5 z 15 VI 1944. Drużynę GS „Apolonia” szkolili ppor. „Ryszard”, a drużynę GS „Adelajda” kpr. „Adam Żółw”.

Grupy żeńskie szkolono w kierunku charytatywno-opiekuńczym. Zapoznawano je z zasadami żywienia zbiorowego i przepisami kulinarnymi oraz z prowadzeniem ksiąg gospodarczych. Przygotowywano je także w umiejętności udzielania pierwszej pomocy w ramach kursów medyczno-sanitarnych. Drużyny dziewczęce opiekowały się rodzinami znajdującymi się w krytycznym położeniu materialnym, jak również wysyłały paczki do stalagów i oflagów¹⁸.

W szkoleniu starszych grup męskich zwracano także m. in. uwagę na przygotowanie do udziału w akcjach sabotażowo-dywersyjnych prowadzonych w ramach Kedywu. Zadaniem Kedywu było prowadzenie sabotażu, dywersji, wykonywanie odwetu na Niemcach, likwidowanie własnych zdrajców i organizowanie oddziałów partyzanckich. Oddziały Kedywu zasilane były przeważnie przez młodzież Grup Szturmowych Szarych Szeregów¹⁹.

Szkolenie drużyn Zawiszy (GZ) polegało na przygotowaniu młodzieży najmłodszej do pełnienia roli gońców i łączników. Wykorzystywano element gry i zabawy w prowadzonych zajęciach. Ze względu na młody wiek nie angażowano tej młodzieży do żadnych akcji o charakterze wojskowym.

Na terenie Kielc i Pińczowa harcerze Szarych Szeregów wykonali szereg pomysłowych akcji propagandowych o charakterze antyhitlerowskim. W dniu 31 grudnia 1944 r. chłopcy z BS i Zawiszaków dokonali oznakowania „Gońca Krakowskiego”, gadzinówki kolportowanej na terenie Kielecczyzny, symbolem Polski Walczącej (P z kotwicą). W ten sposób oznakowano około tysiąca egzemplarzy. Inną akcją przeprowadzono jesienią 1944 r., w momencie, kiedy władze okupacyjne w obliczu klęski rozpoczęły kokietowanie społeczeństwa polskiego, głosząc hasła wielkiej misji cywilizacyjnej i chrześcijańskiej armii niemieckiej broniącej Europy przed nawałą ze wschodu. W tym celu Niemcy rozlepili w Kielcach afisze propagujące zaciąg Polaków do ochotniczych legionów. Przeciw tej propozycji harcerze z BS przeprowadzili natychmiastową kontrapropagandę, nalepiając na afiszach niemieckich nalepki kolorowe przedstawiające postać Hitlera w karykaturze z napisem: „A my was mamy w d...”. Nalepki wykonane były w mieszkaniu artysty malarza Stanisława Praussa, którego Niemcy wcześniej wywieźli na przymusowe roboty. Pracownię swego męża oddała do dyspozycji Szarych Szeregów Eugenia Praussowa. Następnie do stałych zajęć kieleckich harcerzy należało malowanie na murach symbolu Polski Walczącej, rysunku złotwia

¹⁸ Tamże. Drużyna GZ „Dorota” wysyłała miesięcznie około czterdziestu pięciokilowych paczek do stalagów i oflagów.

¹⁹ B. Kwiatkowski, *Sabotaż i dywersja Armii Krajowej*, „Bellona”, 1949, z. 1, s. 12.

przypominającego o haśle „pracuj powoli”, znaku V lub October zapowiadających rychłą klęskę Niemców. Napisy te budziły niepewność i szeryły trwogę w szeregach okupanta²⁰. W 1943 r. harcerze „roju” pińczowskiego przeprowadzili akcję „October”, a w grudniu 1944 r. na terenie Pińczowa rozlepiono wielkie kolorowe ulotki „Freies Deutschland”, pochodzące ze zrzutów radzieckich. W czerwcu 1944 r. potężną manifestację patriotyczną zainspirował i zorganizował komendant Szarych Szeregów w Opatowcu, Lucjan Skrzyński, w czasie ekshumacji zwłok żołnierzy 11 pułku piechoty z Tarnowskich Gór, którzy zginęli we wrześniu 1939 r. w obronie przyczółka mostowego w Nowym Korczyniu²¹.

W całokształcie konspiracyjnej działalności Szarych Szeregów na Ziemi Kieleckiej na szczególne podkreślenie zasługuje praca hufca pińczowskiego w dziedzinie propagandowo-wydawniczej. Działalność ta była najbardziej owocna nie tylko w „Ulu-Skała”, lecz także na terenie okupowanej Polski. W ramach akcji wydawniczej „rój” „Zbigniewowo” redagował samodzielnie dziesięć pism harcerskich w latach 1942—1945:

Tytuł pisma	Lata edycji	Nakład	Technika wykonania			Częstotliwość		
			powie- lane	druko- wane	inne	dzien- nik	tygod- nik	dwuty- godnik
„Bojowiec”	1944	100	x				x	
„Co słycać”	1943	450—500	x				x	
„Czuwaj”	1942—1943	—	x					x
„Dyweraant”	1943—1944	—	x				x	
„Informator Radiowy”	1943—1945	200	x			x		
„Informator Wewnętrzny Raju Szarych Szeregów w Zbigniewowie”	1943—1945	—		x			x	
„Myśli Młodych”	1943—1945	80	x					x
„Na czasie”	1943—1944	150—600	x				x	
„Radiowa Służba informacyjna”	1944	200	x			x		
„W roju”	1943	—		x			x	

Obok pism, jakie „rój” redagował samodzielnie, wydawano także dwa periodyki w ramach współpracy z AK i NSZ. W dniu 2 czerwca 1944 r. „rój” przejął prace redakcyjne tygodnika „Żołnierz Polski”, oficjalnego organu AK podobowodu „Poła” — Pińczów²². Natomiast od początku maja 1943 r. wspólnie z Narodowymi Siłami Zbrojnymi wydano dwa numery

²⁰ Relacja autoryzowana J. Dobskiego w posiadaniu autora.

²¹ Tamże.

²² „Informator wewnętrzny Raju Szarych Szeregów w Zbigniewowie”, nr 5 z 15 VI 1944.

„Głosu Młodych”. Współpraca z NSZ trwała bardzo krótko i została przerwana na skutek wrogiej postawy miejscowej komórki NSZ w stosunku do działalności „roju”²³.

W maju lub czerwcu 1944 r. Dział Propagandy przy Komendzie „roju” zorganizował konspiracyjne harcerskie zakłady wydawnicze pod kryptonimem Biblioteki „Iuventus”. Od tego czasu cała prasa informacyjno-polityczna, ideologiczna i szkoleniowa oraz broszury wydawane przez „rój” „Zbigniewowo” sygnowane były napisem „Iuventus”. Nazwanie tego przedsięwzięcia zakładami wydawniczymi było chyba dużą przesadą, jeśli weźmie się pod uwagę bardzo skromną bazę techniczną tych zakładów. Całe wyposażenie techniczne harcerskiej komórki propagandowo-wydawniczej w Pińczowie stanowił jeden powielacz rotacyjny, trzy maszyny do pisania i dwa odbiorniki radiowe. Maszyny do pisania harcerze zdobyli w czasie zorganizowanych akcji na Zarządy Gminne w Pińczowie, Opatowcu i Mielnie w powiecie jędrzejowskim. W maju 1943 r. zorganizowano akcję na Zarząd Gminy w Pińczowie, której celem było zdobycie powielacza rotacyjnego. Inicjatorem tej akcji był „Wierny” (Marian Kawa), członek Szarych Szeregów, pracujący wówczas w Zarządzie Gminnym w Pińczowie. W akcji tej udział brali: „Zbigniew” (F. Białkiewicz), „Zygmunt” (Czesław Lech), „Ziemomysł” (Adam Judkowski), „Zdzisław” (Zdzisław Marczewski) oraz „Wierny” (Marian Kawa). Oprócz powielacza zabrano także pewną kwotę pieniędzy. Zdobyty powielacz przyczynił się do zwiększenia nakładu pism oraz polepszenia ich jakości. Nasłuch radiowy prowadzony był na dwóch odbiornikach, z których jeden zdobyto, a drugi przekazała kielecka chorągiew zespołowi redakcyjnemu w „Zbigniewowie”. Nasłuch prowadzony był w różnych punktach miasta, między innymi w mieszkaniu Zbigniewa Jacorzyńskiego przy ul. Rynek. Siedziba redakcji i powielarni mieściła się w specjalnie przygotowanym pomieszczeniu w zabudowaniach Feliksa Białkiewicza przy ul. Floriańskiej²⁴.

W ramach działalności Biblioteki „Iuventus” wydano kilka broszur o tematyce militarnej. W celu przeciwdziałania zaznaczającemu się wśród młodzieży wpływowi mitów o „asach” lotnictwa niemieckiego, prowadzonej przez propagandę niemiecką przy pomocy pism „Wehrmacht” i „Der Adler”, wydano broszurę pt. *Opowiadania lotnicze*. Zawierała ona opisy bohaterских walk lotników polskich w czasie drugiej wojny światowej. Treść jej została oparta na realiach książki A. Fiedlera *Dywizjon 303* oraz londyńskich gawędach porucznika Herberta notowanych przez nasłuch

²³ Tamże.

²⁴ *Jednodniówka powielona z okazji zjazdu wychowanków gimnazjum pińczowskiego dla uczczenia 400-lecia istnienia szkoły*, Pińczów 1958, s. 41. Relacja autoryzowana „Wiernego” (Mariana Kawy) w posiadaniu autora.

radiowy, jak również publikowanych przez konspiracyjne pismo „Wzlot”, podające pewne lotnicze informacje techniczne. Broszurę o objętości 60 stron wydano w formacie A5 w nakładzie 50 egzemplarzy. W lipcu 1944 r. wydano broszurę zawierającą opisy niektórych akcji sabotażowo-dywersyjnych Polski Podziemnej pt. *Polska walczy*. Wyszła ona w nakładzie 200 egzemplarzy w objętości 46 stron. W grudniu 1944 r. w związku z jubileuszem działalności konspiracyjnego harcerstwa pińczowskiego wydano jednodniówkę *W służbie*. Zawierała ona zbiór opowiadań poświęconych pracy konspiracyjnej poszczególnych komórek organizacyjnych „roju” Szarych Szeregów w „Zbigniewowie”. Jednodniówkę wydano w formacie A5 o objętości 36 stron, w nakładzie 20 egzemplarzy. W ramach szkolenia wojskowego i specjalistycznego Biblioteczka „Juventus” wydała także dwie broszury: *Walki w miejscowościach* i *Bojowiec*. Pierwsza wyszła w maju 1944 r. w nakładzie 150 egzemplarzy o objętości 40 stron. Broszura była przeznaczona do szkolenia BS i GS hufca pińczowskiego, jak również rozkolportowano ją wśród członków AK i BCh. Druga broszura (nie mylić z tygodnikiem „Bojowiec”) o objętości 23 stron wydana została w czerwcu 1944 r. w nakładzie także 150 egzemplarzy. Zawierała rozpracowane jednostki lekcyjne z zakresu wyszkolenia strzelca piechoty²⁵.

Opracowania dzienników i tygodników informacyjnych dokonywano na podstawie nasłuchów radiowych, początkowo radia londyńskiego radiostacji „Świt” oraz radiostacji BBC w języku polskim, a od sierpnia 1944 r. także radiostacji lubelskiej „Kościuszko”. Radioodbiorniki, na których prowadzono nasłuch, były przestarzałe i bardzo złej jakości. Zdarzało się, że odbiornik nie rozdzielał fal i równocześnie przekazywał na tej samej długości fali komunikaty z Londynu i Berlina. Jedną z takich audycji została tak zanotowana w jednodniówce jubileuszowej *W służbie*: „Trochę trzasku i naraz: ... W rejonie bojowym Jassy atak nasz postępuje stale naprzód, wśród wysokich strat i mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela... I równocześnie... Jassy, próby niemieckich ataków odparto wśród wysokich strat nieprzyjaciela... Masz ci los. Toż to Londyn i Berlin podają razem komunikat, a ten grat nie potrafi rozdzielić fal. To ci uciecha”²⁶.

Dużą pomoc przy opracowaniu harcerskich pism stanowiła także prasa centralna sprowadzana z Warszawy i Krakowa kolportowana na terenie powiatu pińczowskiego. Hufiec pińczowski otrzymywał systematycznie prasę centralną typu informacyjnego, politycznego, szkoleniowego.

²⁵ „Informator Wewnętrzny Roju Szarych Szeregów w Zbigniewowie”, nr 5 z 15 VI 1944, oraz relacja autoryzowana Feliksa Białkiewicza i Zbigniewa Sobczyka przekazana autorowi przez Józefa Dobskiego.

²⁶ „W służbie”, bez nru, grudzień 1944 r.

Kolportowano między innymi: „Biuletyn Informacyjny”, „Małopolski Biuletyn Informacyjny”, „Ku zwycięstwu”, „Żołnierz Polski”, „Brzask”, „Bądź gotów”, „Wzlot” i inne²⁷.

Całokształtem prac wydawniczych i propagandowo-wychowawczych kierował Dział Propagandy i Akcji Młodzieżowej przy Komendzie „roju” w „Zbigniewowie”. Przywódcą duchowym i redaktorem naczelnym harcerskich pism hufca pińczowskiego byli: phm „Zbigniew” (F. Białkiewicz) oraz „Ziemowit” (Z. Sobczyk). W pracach redakcyjnych brali udział: „Tomasz Nurt” (Zbigniew Przegrałek), „Ziemiomysł” (A. Judkowski) i inni. Oprócz propagandy prowadzonej wśród własnych szeregów harcerskich objęto nią również społeczeństwo miejscowe. Akcja ta prowadzona była przede wszystkim za pośrednictwem tygodnika informacyjnego „Na czasie” oraz dwutygodnika „Myśli Młodych”. Pisma te obok serwisu informacyjnego zamieszczały gawędy, artykuły o tematyce wychowawczo-kształcącej oraz artykuły pisane z dużym „rozmachem” i młodzieńczą szczerością, dlatego chętnie były czytane przez członków AK, BCh i innych organizacji podziemnych²⁸.

Pisma Szarych Szeregów w „Zbigniewowie” pod względem zawartości tematycznej i poruszanych problemów można by podzielić na trzy zasadnicze grupy: propagandowe, wychowawczo-kształcące i instruktażowe. Do grupy pism propagandowych należy zaliczyć: „Informator Radiowy”, „Radiową Służbę Informacyjną”, „Na czasie” oraz pismo „Co słyszać”. Do grupy drugiej można zaliczyć pismo „Czuwaj”, „Myśli Młodych” i „W roju”. Natomiast pismami instruktażowymi były: „Bojowiec”, „Dywersant” i „Informator Wewnętrzny Roju Szarych Szeregów w Zbigniewowie”.

Zadaniem harcerskich pism propagandowych było uzupełnienie niedoboru prasy podziemnej, jaki odczuwano w działających na terenie obwodu pińczowskiego organizacjach polityczno-wojskowych. Pisma Szarych Szeregów kolportowane były na tym terenie poprzez sieć łączności AK, BCh i okresowo przez NSZ²⁹. W ramach współpracy organizacje te dostarczały Szarym Szeregom materiałów piśmiennych i technicznych, a niekiedy zapewniały pomieszczenia do powielania pism harcerskich. „Rój” pińczowski korzystał także z nasłuchu radiowego AK, na podstawie którego redagowano pismo „Na czasie”³⁰.

Tygodnik „Na czasie” był podstawowym pismem propagandowym

²⁷ Relacja F. Białkiewicza i Z. Sobczyka przekazana autorowi przez J. Dobskiego.

²⁸ „Informator Wewnętrzny Roju Szarych Szeregów w Zbigniewowie”, nr 5 z 15 VI 1944.

²⁹ Tamże.

³⁰ „Informator Wewnętrzny Roju Szarych Szeregów w Zbigniewowie”, nr 4 z 4 V 1944.

Szarych Szeregów do szerokiego kolportażu. Dlatego też zawierał głównie artykuły problemowe i rocznicowe. Zwalczał propagandę niemiecką, poruszał zagadnienia ustroju politycznego przyszłej Polski. Niekiedy zamiast artykułu zamieszczano przedruki z innych pism podziemnych, najczęściej z „Rzeczypospolitej Polskiej”. Obok artykułów wstępnych w piśmie tym zamieszczano dwie stałe pozycje: „Świat w ogniu”, w której omawiano sytuację militarną na frontach drugiej wojny światowej, oraz stały kącik „Sprawy polskie” ukazujący terror okupanta i ruch oporu w kraju.

Pisma o tematyce wychowawczo-kształcącej kolportowano przede wszystkim wśród członków Szarych Szeregów. Dawały one wykład pracy ideowo-wychowawczej w „roju”. Zawierały artykuły pisane w formie gawęd ideologicznych poruszających obowiązki harcerza wobec ojczyzny³¹, zagadnienia karności i zdyscyplinowania³², problem alkoholizmu i jego skutków społecznych³³ rolę i znaczenie dziewcząt i kobiet polskich w życiu narodu³⁴, ideologię i organizację Związku Harcerstwa Polskiego, obrzędowość i metodykę pracy harcerskiej oraz psychologię wieku dojrzewania. Obok gawęd ideologicznych pisma wychowawczo-kształcające zawierały cykl artykułów dotyczących zagadnień politycznych. Poruszano w nich sprawy ustrojowe, polityczne życie Polski Podziemnej, jak również problem granic przyszłej Polski. Obok tych pozycji w pismach wychowawczo-kształcających zamieszczano stałą kolumnę „Kącik wewnętrzny”, w którym podawano komunikaty, niekiedy rozkazy Komendy „roju” w „Zbigniewowie” oraz opisy z życia wewnętrznego hufca³⁵.

Układ pism zawierających tematykę wychowawczo-kształcającą był podobny we wszystkich trzech pismach. W zasadzie było to jedno pismo, któremu trzykrotnie zmieniano tytuł w okresie jego edycji: w 1942 r. rozpoczęto wydawanie pisma „Czuwaj”, któremu w kwietniu 1943 r. nadano nowy tytuł „W roju”; z kolei w listopadzie 1943 r. znów nastąpiła zmiana tytułu na „Myśli Młodych”³⁶. W związku z tym układ pisma podaję na podstawie „Myśli Młodych” jako ostatniej formy edycji.

W każdym numerze na stronie tytułowej zamieszczano artykuł wstępny, po nim artykuł o treści wychowawczej, w dalszej kolejności następowały artykuły poruszające problemy społeczne i ustrojowe przyszłej Polski. Za artykułami zamieszczano komentarze polityczne, a w ostat-

³¹ „Czuwaj”, nr 1 z 13 XII 1942.

³² „Myśli Młodych”, nr 1 z 9 I 1944.

³³ „Myśli Młodych”, nr 12/34 z 2 VII 1944.

³⁴ „W roju”, nr 16 z 30 XI 1943, oraz „Myśli Młodych”, nr 1 z 9 1944.

³⁵ „Myśli Młodych”, nr 17 z 14 IX 1943.

³⁶ Tamże.

niej kolumnie „Kącik własny”, w którym omawiano bieżące sprawy z życia „roju”. Zachowując taki schemat pismo poruszało całą gamę problemów w sposób cykliczny. Układ ten przestrzegany był do kwietnia 1944 r. W tym czasie dwutygodnik („Myśli Młodych”) zmienił układ zawartości. Nowość polegała na tym, że pojedyncze numery nie zawierały artykułów obejmujących wszystkie cykle, lecz każdy numer poświęcano jednemu wydzielonemu zagadnieniu³⁷.

Celem pism instruktażowych („Bojowiec”, „Dywersant” i „Informator Wewnętrzny Roju Szarych Szeregów w Zbigniewowie”) było dostarczenie konkretnej fachowej wiedzy w zakresie walki dywersyjnej i wyszkolenia strzelca piechoty. Zagadnieniom tym poświęcone były przede wszystkim dwa pierwsze z wymienionych pism, które wydawano w formie zeszytów szkoleniowych zawierających wyłącznie wojskową wiedzę fachową. Natomiast „Informator Wewnętrzny Roju Szarych Szeregów w Zbigniewowie” był pismem przeznaczonym do wyłącznej dyspozycji Komendy „roju” oraz ośrodka w „Podkowcu”³⁸ i zawierał rozkazy, instrukcje i sprawozdania kwartalne z pracy „roju” w „Zbigniewowie”³⁹. Pełnił on do pewnego stopnia rolę dziennika urzędowego hufca pińczowskiego.

Celem działalności propagandowo-wydawniczej organizacji było wychowanie młodzieży w duchu ideologii Szarych Szeregów, opartej o dekalog prawa harcerskiego, którego naczelnym założeniem była praca nad sobą pod względem moralnym, umysłowym i ideowym oraz przygotowanie do powstania ogólnonarodowego. Harcerzy Szarych Szeregów wychowywano w duchu moralności katolickiej na gruncie bezpartyjności⁴⁰. Nie oznaczało to jednak separatyzmu partyjnego lub „splendid isolation”, ponieważ „rój” utrzymywał dość ożywione kontakty, prowadząc wymianę poglądów z różnymi ugrupowaniami podziemnymi działającymi na terenie obwodu pińczowskiego. Swoje credo polityczne hufiec pińczowski zaprezentował w jednym z czasopism: „Nie usuwamy się od polityki — pisano — stajemy się tylko obiektywnymi obserwatorami życia politycznego — tym bardziej że wszystkie kierunki, mimo swych wielkich i wspaniałych założeń, w praktyce popełniają wiele błędów, których jako zbyt zacietrzewieni nie są w możności spostrzec. Nie chcemy pracować dla części narodu [...] pracujemy i będziemy pracować tylko z tymi, którzy będą mieli na celu nie dobro jednostki, elity czy klasy, ale dobro całego narodu”⁴¹.

³⁷ „Informator Wewnętrzny Roju...”, nr 4 z maja 1944.

³⁸ „Myśli Młodych”, nr 8 z 23 IV 1944 r. oraz „Informator Wewnętrzny Roju...”, nr 5 z 15 VI 1944.

³⁹ „Informator Wewnętrzny Roju...”, nr 1 z 11 grudnia 1943.

⁴⁰ „Czuwaj”, nr 1 z 13 XII 1942.

⁴¹ „W roju”, nr 16 z 30 X 1943.

W wychowaniu młodego pokolenia dużą rolę zwracano na dyscyplinę organizacyjną i karność wypływającą z wewnętrznego przekonania o konieczności wykonania nałożonych obowiązków. „Karność — pisano — musi wynikać ze zrozumienia istoty i potrzeby samej karności, co wcale nie uwłacza człowiekowi, ale przeciwnie, podnosi go i wyrabia [...] Członek Szarych Szeregów nie może być pozostawionym sobie do woli, czy chce ten czy inny obowiązek spełnić. On to spełnić musi. Musi, bo od pierwszej chwili wstąpienia do organizacji powiedziano mu o tym jasno i uczciwie. Jeśli złożył przysięgę świadomie i dobrowolnie na to, co uznał za drogę dla siebie, święte i pożądane, musi słuchać i musi być karnym”⁴².

W myśl prawa harcerskiego członek Szarych Szeregów musiał kształtować silną wolę, mocny charakter. W tej kwestii ukazywało się wiele artykułów, które pouczały, jak walczyć ze słabościami, jak walczyć z nałogami. Wykazywano zgubne następstwa alkoholizmu jako zjawiska niebezpiecznego społecznie, nie tylko dla jednostki, ale przede wszystkim dla sprawy narodowej. Alkoholików nazywano zdrajcami i grabarzami wolności ojczyzny. Uważano, że kto upijał świadomie żołnierza konspiracji, a więc starał się obniżyć jego zdrowotność i odporność fizyczną, ten był zdrajcą własnego narodu, współpracownikiem wroga — ten więc był grabarzem wolności narodowej. Sam zaś żołnierz konspiracji, wpadając w nałóg pijaństwa, dopuszczał się zdrady podwójnie — cywilnej jako obywatel Rzeczypospolitej i wojskowej jako żołnierz polski, ponieważ zasady konspiracji wykluczały alkohol ze swych statutów organizacyjnych. Pijąc, żołnierz łamał złożoną przysięgę wierności⁴³.

W ramach „pracy nad sobą” Komenda „roju” szczególną uwagę przywiązywała do kształcenia i kontynuowania nauki przez młodzież harcerską w warunkach wojny. Uważano słusznie, że lata okupacji i terroru nie zwalniały młodych ludzi od obowiązku uczenia się i rozszerzania swojego horyzontu umysłowego. „Jesteśmy młodzi — pisano — w wieku szkolnym, więc musimy się uczyć. To nasz obowiązek. Niektórzy, nieliczni na szczęście, sądzą, że po wojnie w naszym kraju brakować będzie rąk do pracy, tak że z łatwością, bez kwalifikacji, bez zbytecznego z ich strony wysiłku osiągnąć będą mogli jakąkolwiek pracę. Tak! Rąk do pracy braknie, wróg tępi najwartościowszy element naszego narodu. Zginęli i giną po obozach i w pracy w Rzeszy nasi rolnicy, robotnicy, pedagodzy, inżynierowie, oficerowie, politycy i w ogóle ludzie pracy. Tak! Brak będzie ludzi pracy w wolnym kraju. Ale ty, kolego, musisz zastąpić tego wzorowego rolnika, wykwalifikowanego robotnika, zdolnego

⁴² „Myśli Młodych”, nr 1 z 9 I 1944.

⁴³ „Myśli Młodych”, nr 12/34 z 2 VII 1944.

pedagoga i inżyniera, wybitnego oficera i polityka. Ty musisz zająć ich miejsce”⁴⁴. Apelowano do wszystkich młodych ludzi, aby podejmowali naukę w kompletach tajnego nauczania oraz pogłębiali swą wiedzę drogą samokształcenia.

Wśród poruszanych problemów w prasie Szarych Szeregów na podkreślenie zasługuje także cykl gawęd ideowo-wychowawczych omawiających rolę i zadania kobiet w przyszłej Polsce. Kobietom wyznaczono jedynie funkcję wychowawczo-opiekuńczą. Ich miejscem pracy miał być dom, z którego kobieta powinna uczynić bastion polskości. Posłannictwo kobiet ograniczono do wychowania dzieci i zbudowania harmonijnego modelu rodziny polskiej opartej na normach ideologii katolickiej. Nie widziano kobiety w roli działaczki politycznej lub społecznej. Zadaniem narodowym kobiet polskich powinno być danie ojczyźnie zdrowych fizycznie i moralnie dzieci. Wykonanie tych zadań uważano za największą misję dziejową kobiet oraz największy wkład patriotyczny w budowę przyszłej Polski⁴⁵.

Bardzo ciekawa i wielce pożyteczna była zainicjowana przez Szare Szeregi akcja „M”. Program jej polegał na wychowawczym oddziaływaniu na młodzież nie zorganizowaną i odizolowaniu jej od demoralizujących wpływów wojny. W ramach tej akcji walczono z nieuctwem i nieuczciwością⁴⁶. Kwatera Główna Szarych Szeregów opracowała katechizm „M”. Zawierał on szereg norm etyczno-moralnych i patriotycznych, którymi miała kierować się młodzież nie zorganizowana w kształceniu silnej woli, charakteru, umysłu i całej osobowości młodego Polaka. Mocno również podkreślano w nim znaczenie rozwoju tężyzny fizycznej, siły i męstwa młodego pokolenia. Katechizm oparty był na dekalogu prawa harcerskiego i zawierał dziesięć wskazań⁴⁷.

⁴⁴ „Myśli Młodych”, nr 6 z 19 III 1944.

⁴⁵ „Myśli Młodych”, nr 1/23 z 9 I 1944.

⁴⁶ Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. t. 11/62/53, k. 53.

⁴⁷ AKG ZHP, k. F., sygn. 51—57/177—193. Dekalog katechizmu akcji „M”: Jestem żołnierzem Polski Walczącej z barbarzyńskim najeźdźcą, życiem moim Polska cierpiąca i walcząca. Żołnierska moja służba spełnia się przede wszystkim przez bezwzględny bierny opór wobec poczynań wroga. Przy spełnieniu służby okazywać będę męską twardość i niezłomną wierność sprawie. Obcy mi jest płacz słabych, obca mi jest niemoc chwiejnych i niewierzących. Całym życiem swym okazuję najeźdźcy swą wrogość i piętnuję go każdym spojrzeniem. Rodakom niosę braterską przyjaźń, pomoc i serce. Młodość swą uratuję wbrew zakusom wroga, chcącego ją wyjąłować i zmarnować. W tym celu ducha swego kształtować będę na narzędzie wielkiej i dobrej sprawy ojczystej, będę prawy, dobry i silny. Umysł swój będę kształtował i ćwiczył, by myśl polska bogaciła się i rozwijała, bym w przyszłości zawodową swą pracą jak najlepiej służył ojczyźnie. Walczyć będę nieugięcie o swą dzielność fizyczną, by naród mój uratował się od cherliactwa, a godzina przełomu zastała mnie silnym i mężnym. Bogiem zbrojny, prawom powyższym zaprzysięgam wierność i ich apostołstwo wśród wszystkich młodych Polaków.

Piękną kartą historii Szarych Szeregów na Ziemi Kieleckiej był ich udział w pracach akcji „N”, której celem było szerzenie defetyzmu, rozkładu moralnego i pogłębienia antagonizmów wśród Niemców. Akcja ta prowadzona była przy pomocy kolportażu prasy „N”, którą podrzucono do restauracji niemieckich, kasyn żołnierskich i pomieszczeń sanitarnych. Dość pomyslową inicjatywą kieleckich harcerzy było wrzucanie wiązanek kwiatów, z ukrytą w nich prasą „enowską”, do wojskowych transportów samochodowych i kolejowych jadących na front wschodni.

Kolportażu „enowskiego” nie wolno było łączyć z kolportażem polskiej prasy podziemnej ze względu na bezpieczeństwo obu sieci kolportażowych. Harcerz-kolporter prasy „N” musiał bardzo dobrze znać teren, a przy tym musiał być bardzo odważny. W razie schwywania nie wolno mu było okazać zdenerwowania i zmieszania. W takich wypadkach tłumaczono się przeważnie, że prasę dał żołnierz niemiecki, którego rysopis wcześniej należało mieć przygotowany, tak aby w momencie zatrzymania opis nie budził podejrzeń. W jednym miejscu nie wolno było zostawić więcej niż trzy egzemplarze prasy „enowskiej”⁴⁸.

Harcerze kieleckich chorągwi brali także udział w akcjach małego sabotażu. Malowali klamki smołą, wybijali szyby w mieszkaniach rodzin volks- i reichsdeutschów, zamieszczali na murach i płotach napisy o treści patriotycznej wzywające do walki z okupantem, wysyłali listy ostrzegawcze i dręczyli tajemniczymi telefonami volksdeutschów i dostojników niemieckich. Takie wypadki miały miejsce w Kielcach, Radomiu, Radomsku i Częstochowie. W Częstochowie wyższy oficer niemiecki z komendy miasta po otrzymaniu takiego listu podjął próbę dezercji⁴⁹.

W akcji „N” brały udział wszystkie „roje” kieleckie. Jedynie w hufcu pińczowskim akcja ta prowadzona była sporadycznie, ponieważ na tych terenach ruch wojsk niemieckich był mniejszy. Natomiast „rój” ten wykazał się pięknym dorobkiem wydawniczym, jedynym w swym rodzaju wśród hufców kieleckich. Był to najprężniejszy ośrodek propagandowo-wydawniczy prasy Szarych Szeregów na terenie Generalnej Guberni. Za całokształt pracy niepodległościowej „rój” „Zbigniewowo” został wyróżniony rozkazem „Ula-Skały” z marca 1944 r. i nazwany „Gniazdem Zapaleńców”⁵⁰.

Prasa Szarych Szeregów wydawana w Pińczowie poruszała przede wszystkim zagadnienia wychowania patriotycznego i moralno-etycznego budowanego na normach ideologii katolickiej. Wysunięto program pracy nad sobą, w ramach którego każdy harcerz miał obowiązek kształtować

⁴⁸ AKG ZHP, k. F., syng. 51—76/151—158.

⁴⁹ J. Jabrzemski, *op. cit.*, s. 561—562 i 568.

⁵⁰ Rozkaz „Ula-Skały” z marca 1944 r. w zbiorach prywatnych J. Dobskiego, kopia w posiadaniu autora.

silną wolę i charakter, być prawdomównym, zdyscyplinowanym i bezwzględnie podporządkowanym nakazom prawa harcerskiego. Prasa ukazywała wzory do naśladowania, pouczała, jak należy postępować w okresie okupacji, wzywała do podejmowania nauki na tajnych kompletach nauczania, krytykowała i zwalczała nałogi i wszelkie przejawy słabości charakteru. Mniej natomiast zajmowała się problemami wielkiej polityki. Na szczególne podkreślenie zatem zasługuje jej funkcja kształcąco-wychowawcza wśród młodzieży.

W zakresie problematyki politycznej zdecydowanie przeważały artykuły o tematyce antyhitlerowskiej, trafiały się także materiały antyradykalne i antykomunistyczne. Niekiedy da się zauważyć sympatię dla Obozu Narodowo-Radykalnego. Przyczyn tego należy chyba szukać w powiązaniach politycznych niektórych działaczy „roju” „Zbigniewowo” z Hufcami Polskimi oraz wpływach klerykalnego środowiska na działalność hufca.